

Marcin Macuk & Krzysztof Zalewski, Cichosza (Legendy Polskie)

Po cichu
po wielkiemu cichu
idu sobie ku miastu na zwiadu
idu i patrzu
Na ulicach cichosza
na chodnikach cichosza
nie ma Mickiewicza
i nie ma Miłosza
Tu cichosza tam cicho
szaro brudno i zima
nie ma Słowackiego
i nie ma Tuwima
Po cichu
po wielkiemu cichu
idu sobie i idu i idu
i patrzu i widzu
W rękach w głowach cichosza
w ustach w oczach cichosza
nie ma samozwańców
i nie ma rokoszan
Tu cichosza tam cicho
szaro brudno i śnieży
nie ma kosmonautów
i nie ma papieży
Tu cichosza tam cicho
i w ogóle nic ni ma
wiosna to czy lato
jesień albo zima